

UWAGA! ZAGROŻENIA WIARY!

Ze wszystkich dóbr ziemskich, życie jest dobrem największym. Na straży tego wielkiego dobra stoi V przykazanie Boże, które nakazuje strzec i szanować życie oraz zdrowie swoje i bliźnich. Bóg dał nam życie, On jeden może je nam odebrać. Człowiek nie jest więc panem życia, nie może go ani sobie, ani komukolwiek z bliźnich odbierać.

- **Eutanazja** = „dobra śmierć", tzn. bezbolesne uśmiercanie.

Rozróżniamy dwie formy eutanazji: samobójcza (zadanie sobie samemu śmierci przez osobę nieuleczalnie chorą celem skrócenia doznawanych nadmiernych cierpień; decyzja ta podjęta pod wpływem uświadomienia sobie ich nieuleczalności lub w zwątpieniu w możliwości ich dalszego znoszenia) i zabójcza (sprawcą śmierci cierpiącej osoby nie jest ona sama, ale ktoś inny: eutanazja na żądanie (zabójstwo z litości), eutanazja dobrowolna (uśmiercanie osoby za jej zgodą), eutanazja legalna (zabójczą czynność spełnia osoba z upoważnienia władzy państwowej bądź bez wiedzy uśmiercanej osoby).
(zob. T. Ślipko, Zarys etyki I, s. 250-253)

- **Aborcja**

Przerwanie ciąży oznacza usunięcie, a więc uśmiercenie żywego płodu ludzkiego. Biologiczna definicja ontogenezy głosi, że życie trwa od momentu zapłodnienia do śmierci organizmu. Płód ludzki jest człowiekiem. Kiedy następuje moment „animacji"? Najbardziej prawdopodobne wydaje się kryterium czasu wskazane przez koncepcję genetyczną, która głosi, że fakt poczęcia wyposaża powstały w tym momencie byt w ludzki kod genetyczny, a więc zespół potencjalnych sił rozwojowych, które czynią zeń jedyną, niepowtarzalną istotę ludzką. Jeżeli więc płód ludzki jest człowiekiem od momentu poczęcia, jest rzeczą moralnie złą uśmiercać istoty poczęte z ludzkich rodziców, ponieważ akt ten narusza przysługującą tej istocie moralną wartość, jaką jest niepowtarzalne prawo do życia.
Dlatego wszystkie akty bezpośredniego przerywania ciąży z jakichkolwiek względów, nawet zagrożenia życia matki, są moralnie zakazane.
(zob. T. Ślipko, Zarys etyki I, s. 240-245)

Propozycje pogłębienia wiary w parafii

- Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym (w każdy czwartek po Mszy Św. o 18:00),
- Koła Żywego Różańca,
- Ruch Domowy Kościół (informacja o spotkaniach u ks. Pawła),
- I sobota miesiąca (o 17:00 Msza Św. wynagradzająca za obelgi przeciw NMP i modlitwa o uzdrowienie duszy i ciała),
- Koronka do Bożego Miłosierdzia (codziennie o 15:00),
- Możliwość spowiedzi i Komunii Św. dla chorych (zgłoszenia u ks. Proboszcza).

PARAFIA
p.w. ŚW. TOMASZA APOSTOŁA W EŁKU

ROK WIARY BIULETYN PARAFIALNY styczeń 2013

WIERZĘ W CHRYSTUSA, KTÓRY STAŁ SIĘ JEDNYM Z NAS

„Bóg jest tak wielki, że może stać się mały.
Bóg jest tak potężny, że może stać się bezbronny.
Zwraca się do nas jako bezbronna Dziecina, żebyśmy umieli Go kochać".
(Benedykt XVI)

Bóg, w którego wierzymy nie jest Bogiem dalekim. W Jezusie Chrystusie stał się jednym z nas. Boża obecność, Boże słowo i Boża miłość stały się dostępne na „wyciągnięcie ręki". Wierzyć Bogu to uznać Jego bliskość w Jezusie Chrystusie.

Dlaczego w Jezusie Bóg stał się człowiekiem?

KKK 456-458 Odpowiadając na to pytanie, wyznajemy w Credo Nicejsko – Konstantynopolitańskim: *„Dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy*".

Słowo stało się ciałem:

- aby nas zbawić i pojednać z Bogiem: *„On się objawił po to, aby zgładzić grzechy"* (1 J 3, 5),
  „Nasza chora natura wymagała uzdrowienia; upadła – potrzebowała podniesienia, martwa – wskrzeszenia. Utraciliśmy posiadanie dobra, trzeba było je nam przywrócić. Byliśmy zamknięci w ciemnościach, trzeba było przynieść nam światło. Będąc w niewoli, oczekiwaliśmy Zbawiciela; jako więźniowie potrzebowaliśmy pomocy, jako niewolnicy wyzwoliciela. Czy te powody były bez znaczenia? Czy nie zasługiwały one na wzruszenie Boga, na to, by zniżył się aż do poziomu naszej ludzkiej natury i nawiedził ją, skoro ludzkość znajdowała się w tak opłakanym i nieszczęśliwym stanie?" (Św. Grzegorz z Nyssy),

- abyśmy poznali w ten sposób miłość Bożą: *„Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna Swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne"* (J 3, 16),

- by być dla nas wzorem świętości: *„To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem”* (J 15, 12),
- by uczynić nas *„uczestnikami Boskiej natury*” (2 P 1, 4): *„Jednorodzony Syn Boży, chcąc uczynić nas uczestnikami Swego Bóstwa, przyjął naszą naturę, aby stawszy się człowiekiem, uczynić ludzi bogami”* (Św. Tomasz z Akwinu).

zobacz więcej na ten temat: YouCat 71-76; KKK 456-463

Co to znaczy, że Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem?

KKK 480 Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem w jedności Swojej Osoby Boskiej; z tej racji jest On jedynym Pośrednikiem między Bogiem i ludźmi.

KKK 481 Chrystus ma dwie natury, Boską i ludzką, nie pomieszane, ale zjednoczone w jednej Osobie Syna Bożego.

KKK 482 Chrystus, będąc prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, ma ludzki rozum i wolę, doskonale zgodne oraz podporządkowane Jego Boskiemu rozumowi i woli, które posiada wspólnie z Ojcem i Duchem Świętym.

zobacz więcej na ten temat: YouCat 77-79; KKK 464-470

Jakie są konsekwencje wiary we Wcielenie Syna Bożego?

Bóg ze swej nieskończonej miłości posyła nam Swojego Syna, żebyśmy pomimo naszych grzechów odnajdywali drogę do wiecznej wspólnoty z Bogiem. Gdyby Chrystus nie był prawdziwym Bogiem ludzie prowadzeni przez Niego do Ojca nie osiągaliby tego celu i mimo swych dążeń do jedności ze Stwórcą pozostawaliby w jakimś oddzieleniu od Niego. Gdyby nie był prawdziwym człowiekiem również pozorne i niedochodzące do ludzkiej osoby byłoby wychodzenie Boga do ludzi. Poprzez Wcielenie Syna Bożego możliwa jest maksymalna solidarność Boga z ludźmi oraz uczestnictwo ludzi w życiu Boga.

zobacz więcej na ten temat: YouCat 71; KKK 422-426

Katechizm Kościoła Katolickiego (http://www.katechizm.opoka.org.pl/)
YouCat – Katechizm dla młodych (http://www.youcat.org/pl/)

Święta Joanna Beretta Molla



Urodziła się 4 października 1922 roku jako dziesiąte z trzynaściorga dzieci Marii i Alberta. Pochodziła z bardzo religijnej rodziny, wychowywała się w atmosferze miłości, szacunku i życzliwości wobec innych.
W wieku 15 lat przeżyła rekolekcje, które miały ogromny wpływ na jej całe życie.
Joanna studiowała medycynę. Uzyskała specjalizację z chirurgii. Była lekarzem pełnym ofiarności, nigdy nie odmawiała przyjazdu do chorego, mimo zmęczenia. Marzyła o tym, aby wyjechać na misje i tam leczyć. Postrzegała zawód lekarza nie jako pracę, ale posłannictwo, służbę ludziom, którzy cierpią.
W 1949 roku Joanna poznała swojego przyszłego męża. Początkowo nie była przekonana, czy jej powołaniem jest życie w małżeństwie, gdyż ciągle myślała jeszcze nad wyjazdem na misje. Ostatecznie jednak zdecydowała się wyjść za mąż za Piotra Mollę, czyniąc postanowienie bycia dobrą żoną i dobrą matką oraz stworzenia prawdziwie świętej, chrześcijańskiej rodziny. W czasie swojego ślubu młodzi małżonkowie modlili się, aby Bóg podarował im szybko dużo grzecznych i świętych dzieci.
W ciągu pierwszych czterech lat małżeństwa Joanna urodziła trójkę dzieci. Wszystkie ciąże i porody miały trudny przebieg. Małżeństwo Molla zaraz po urodzeniu poświęcało swe dzieci Matce Bożej. Na początku czwartej ciąży stwierdzono u świętej włókniaka macicy. Mimo licznych sugestii zakończenia ciąży Joanna była gotowa na wszystko, byle tylko ocalono jej dziecko. Krótko przed porodem mówiła: „Gdyby trzeba wybierać między mną a dzieckiem – żadnych wahań. Żądam, abyście wybrali dziecko. Ratujcie dziecko!”. 21 kwietnia 1962 roku urodziła córkę. Po porodzie rozwinęło się zapalenie otrzewnej. Święta zmarła w cierpieniach 28 kwietnia 1962 roku.
Joanna Beretta Molla została beatyfikowana 24 kwietnia 1994 roku i kanonizowana 16 maja 2004 roku przez papieża Jana Pawła II. W czasie homilii podczas uroczystości beatyfikacyjnej papież określił świętą jako „kobietę heroicznej miłości”, „przykładną żonę i matkę”, której „uwieńczeniem życia … stało się złożenie ofiary z siebie, by mogło żyć dziecko, które nosiła w łonie”.